

Policyjny e-Posterunek będzie porzucony

4 marca 2014

Policja rezygnuje z projektu e-Posterunek – ta informacja z pewnością nie ucieszy podatników, którzy wydali na projekt 19 mln zł. Z drugiej strony brnięcie w tę inwestycję mogło być jeszcze bardziej kosztowne.

Polska Agencja Prasowa poinformowała, że komendant główny policji nadinsp. Marek Działoszyński zdecydował o rezygnacji z projektu e-Posterunek. Dziennikarze PAP widzieli decyzję w tej sprawie z dnia 24 lutego, która mówiła, że „działania prowadzone w celu wytworzenia aplikacji e-posterunek zostają zaniechane”.

Tu należy wyjaśnić, że e-Posterunek miał być systemem policyjnym upraszczającym procedury związane z opisywaniem i dokumentowaniem czynności wykonywanych przez funkcjonariuszy, takie jak oględziny, przesłuchanie świadków, przyjmowanie zgłoszenia o przestępstwie. Idea była taka, aby policjant jadący na miejsce zdarzenia posługiwał się laptopem i drukarką, a nie kilkunastoma formularzami. Program miał generować protokoły, zaświadczenia itd.

Te wizje policjanta z laptopem rozłaczano kilka lat temu, natomiast w ubiegłym roku stało się jasne, że e-Posterunek to kosztowny niewypał. Kontrola NIK ujawniła, że choć wdrożenie E-posterunku kosztowało 19 mln zł to aplikacja wykorzystywana była w ograniczonym zakresie.

Cała inwestycja była niezaplanowana. Doszło nawet do tego, że najpierw zamówiono i odebrano aplikację dla funkcjonariuszy, a dopiero potem rozpoczęto analizy dotyczące warunków prawnych, finansowych i technicznych wdrożenia narzędzia. Uruchomienie aplikacji w terenowych jednostkach organizacyjnych Policji zostało dokonane niezgodnie z prawem, gdyż Komendant Główny

Policji nie dopełnił obowiązków administratora danych

Jakby tego było mało, w ubiegłym roku warszawska prokuratura skierowała do sądu akt oskarżenia w sprawie nieprawidłowości przy przetargu związanym z e-Posterunkiem.

Zrezygnowanie z aplikacji za 19 mln z pewnością nie ucieszy podatników. Zawsze warto w takich sytuacjach przypominać, że Policja nie wydawała na ten system swoich własnych pieniędzy. Nie ma czegoś takiego jak „pieniądze policji”. Wydawano pieniądze publiczne, które wszyscy powinniśmy uważać za swoje.

Nie jest pewne, czy większym marnotrawstwem byłoby kontynuowanie, czy też zaniechanie całej inwestycji. Ubiegłoroczna kontrola NIK ujawniła, że planowano już dalszy rozwój niedziałającej aplikacji poprzez budowę centralnej bazy danych postępowań i zdarzeń drogowych gromadzonych w E-posterunku. Miało to pochłonąć kolejne 15 mln zł.

Na marginesie warto odnotować, że Policji udało się „produkcyjnie wdrożyć” inny system informatyczny tj. System Wspomagania Dowodzenia (SWD). NIK pozytywnie oceniła to przedsięwzięcie, ale ustaliła też, że Komenda Główna Policji nie zaplanowała go dobrze i w obszarze wykorzystania środków z UE.

Autor: Marcin Maj

Źródło: [Dziennik Internautów](#)